

Po urazie głowy jej pamięć resetuje się co dwie godziny

21 września 2019

Riley Horner, nastolatka z Illinois, codziennie budzi się, myśląc, że jest 11 czerwca br. Od feralnej konwencji organizacji młodzieżowej FFA i przypadkowego kopnięcia w głowę przez unoszonego przez tłum rówieśnika jej pamięć „resetuje się” mniej więcej co 2 godziny.



Po wypadku Riley trafiła do szpitala. Lekarze stwierdzili, że to wstrząśnienie mózgu (badania nie wykazały krwawienia, guza itp.). Wkrótce rodzina dziewczyny zaczęła jednak dostrzegać, że dzieje się coś niedobrego. Wygląda to tak, jak gdyby nastolatka utknęła w przeszłości, a mózg nie zapamiętywał żadnych nowych rzeczy (pojawiła się niepamięć w zakresie pamięci świeżej). Oprócz tego, że co parę godzin dochodzi do zresetowania pamięci, Horner zмага się z napadami drgawkowymi.

Jak podkreśla matka dziewczyny, początkowo lekarze uważali, że z czasem pamięć Riley wróci do normy, teraz skłaniają się jednak ku temu, że problemy mogą pozostać. Ponieważ nie wiadomo, co nastolatce dolega, przynajmniej na razie nie może być mowy o terapii.

Próbując sobie poradzić z wyzwaniami codzienności, Riley robi dla siebie szczegółowe notatki, fotografuje je telefonem i ustawia alarm, który dzwoni co 2 godziny, by mogła sobie przypomnieć zapomniane rzeczy. W szkole zeszyty, podręczniki i przybory nosi ze sobą, bo nie jest w stanie zapamiętać, gdzie jest jej szafka.

Nastolatka nie zapamiętuje także bardzo ważnych wydarzeń z życia, np. śmierci wujka. Rodzina codziennie jej o tym mówi, ale Riley dalej nie zdaje sobie z tego sprawy.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: ABC7.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl